Ner 226. ROK 1840 PIĄTEK 2 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Kadyxa M.

Imiona Sławianskie.
Jutro Sizmian.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6	27" 6" 273	+ 4, 4	2, 84	Zaden	Pogoda z Chmurami	
1	2	6, 256	+ 10, 7	3, 08	Zachodni słaby	Pochmurno	
	10	6, 310	+ 7, 7	2, 94	ZPl Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 26 Września.* —

Dnia 24 b. m. w obec JW. jenerała lejt. Pisarew gubernatora m. Warszawy, głównego dyrektora prezyd. w kommissyi rządowéj spraw wew. i duchownych, kursa akademii duchownéj rzymsko katolickiéj warszawskiéj, po upływie dwóch miesięcznych feryi, uroczyście otworzone zostały.

Wczoraj w teatrze Rozmaitości w *Mirandolinie*, pierwszy raz popowrocie z wód zagranicznych, Dziekan naszéj sceny, któremu wszyscy dzisiejsi artyści bez wyjątku winni są swe talenta, pan Bonawentura Kudlicz, przedstawił rolę Anglika. Skoro się ukazał na scenie nasz szanowny artysta, publiczność powitała go po kilka kroć wznawianemi hucznemi i ciągle w czasie przedstawienia powtarzanemi oklaskami, a po ukończeniu wynurzając jeszcze radość z ujrzenia go na naszéj scenie, przywołała go po 2 kroć.

— *Paryż 15 Września.* —

Minister spraw wewnętrznych postanowił z okoliczności fortyfikacyi Paryża kazał wybić medal.

Univers donosi z Londynu że pan Guizot do ostatka usiłował przeszkodzić wybuchowi wojny ale że od niejakiego czasu więcéj ponurym jest niż dawniéj i chociaż niekiedy pochlebia sobie nadzieją wypadku mogącego lepiéj rzeczy ułożyć.

Przygotowania do robót fortyfikacyjnych rozpoczęte już zostały przez oficerów i żołnierzy korpusu inżynierów stojących w bliskości St. Denys i w Vincennes. Pierwsze roboty w ziemi zacząć się mają jak słychać w poniedziałek.

Memorial de Rouen donosi że rząd otrzymał nader ważne wiadomości: komodor Napier miał nie tylko kazać rewidować okręt jeden z naszą flagą, ale nawet przemówić w niestósowny sposób do jednego z naszych konsulów. Zapewniają że pan Guizot został już odwołany. Z Hiszpanii wiadomości brzmią nie najpomyślniéj, królowa rejentka miała pisać własnoręczny list do króla Ludwika Filipa w którym go o pomoc prosi, list ten został odczytany w radzie ministrów.

Sąd parów przyjął wczoraj raport pana Persil w przedmiocie sprawy bulońskiéj. Odczytanie tego raportu trwało cztery godziny, sąd parów teraz musi rozstrzygnąć względem kompetencyi swojéj i oskarzenia obwinionych, których liczba wynosi 50. Pan Beryer stanowczo przyjął obronę xięcia Ludwika.

— *Dnia 16 Września.* —

Zapewniają iż p. Walewski otrzymał między

nnemi polecenie skłonienia Mehmeda Ali aby się biernie zachował, ponieważ w takim przypadku Francya będzie mogła w późniejszych układach dyplomatycznych które muszą nastąpić, korzystniejsze dla niego wyjednać warunki. Jeźli vice-król nie usłucha téj rady Francyi, wtedy ona, chociaż z żalem będzie musiała zostawić go jego własnym siłom, które nie będą mogły wytrwać środkom jakie cztery mocarstwa posiadają. Prócz tego pan Walewski i Cochelet mieli doradzać vice-królowi, aby nowe warunki pokoju przedstawił sułtanowi. Dodają że te nowe warunki zostały przesłane vice-królowi z Paryża aby je doręczył Rifaat Bejowi.

Tutejsze dzienniki zawierają dziś szczegóły traktatu londyńskiego podług dzienników engielskich, ale żadnych swoich uwag nie dodają.

— *Alexandrya* 30 *Sierpnia*. —

Onegdaj wice król wezwał do siebie Rifaat Beja i konsulów czterech mocarstw, dla oświadczenia im, iż pod względem Egiptu zupełnie zgadza się z postanowieniem traktatu Londyńskiego i że poprzestaje na dożywotniem posiadaniu Syryi. Wezwał zarazem Rifaat- Beja, eby o tém doniósł sułtanowi. Na zapytanie konsulów, co myśli uczynić w razie, gdyby obecnie sułtan nie przyjął tych propozycyi, odpowiedział, iż nie będzie sobie nad tém przedwcześnie łamał głowy, pewny bowiem jest przychylenia się sultana: »W takim razie, rzekł jeden konsul, prześlej W. Wysokość Ibrahimowi paszy rozkaz cofnienia wojsk, a przedewszyskiem odeślej flotę.«

W czasie blokady jeneralny konsul francuzki na pokładzie paropływu *Papin* oświadczył, iż pasza przyjął traktat londyński. Gdy o tém zapewnie od jeneralnego konsula angielskiego, dowiedział się admirał Stopford, salutował flagę egipską 21 wystrzałami, na co jednak wzajemną salwą nie odpowiedziano i tego samego jeszcze wieczora dowiedziano się, że Mehmed Ali wcale nie jest skłonnym przyjąć traktat. Po tém zadziwiającém nieporozumieniu p. Walewski odpłynął z Alexandryi na pokładzie statku *Papin*.

W liście z Alexandryi pod powyższą datą czytamy: »Bardzo tu się dziwią, że dotychczas francuzka flota nie ukazała się pod Alexandryą, zupełnie bowiem pewno na to liczono. Zdaje się z tego wypływać, że postępowanie gabinetu 1 marca zupełnie przeciwne jest instrukcyom jakie naszym dyplomatom udzielono. Tym sposobem tylko dadzą się wyjaśnić wszystkie sprzeczności jakich tu jesteśmy świadkami. — Admirał Stopford otrzymawszy wiadomość, że okręt francuzki naładowany hanbicami dla paszy, oczekiwany jest w tutejszym porcie, wydał rozkaz zabrania go. Pasza w ogóle więcéj niż kiedykolwiek ma silne postanowienie opierać się zapalczywie. W Alexandryi panuje najwyższy zapał i wszyscy gotowi są wystąpić energicznie przeciw Anglikom jeśliby ciż uderzyli na miasto. Ibrahim pasza otrzymał stanowczy rozkaz za pierwszym strzałem działowym postąpić pod Stambuł. Wojsko europejskie także w gotowości stoi na pierwsze hasło kroków nieprzyjacielskich. Wszystkie jednak bezstronne osoby są tego zdania, że Mehmed Ali wszelkie przeszkody, jakie mu traktat londyński będzie mógł wystawić, zdoła zwyciężyć.

Sentinnelle de la Marine zawiera list z Syra 31 sierpnia, podług którego eskadra francuzka widzianą była przy wyspie Cerigo. Mniemają, że taż eskadra uda się do Kandyi, Beirut i Alexandryi, podług tego jak okoliczności wymagać będą.

Galignanis Mesenger zawiera następujący list z Tulonu 12 września. Rządowy paropływ *Papin* przybył właśnie z Alexandryi i przywiózł depesze, które zaraz do Alexandryi posłane zostały. *Papin* opuścił Alexandryę w dniu 30 sierpnia i miał na pokładzie posła francuzkiego do wice króla, pana Walewskiego, który w mniemaniu iż znajdzie flotę francuzką w Wurla, udał się tam; ale ponieważ flota udała się na morze, przeto na pokładzie *Lavoisiera* popłynął do Smyrny. Podług wiadomości przywiezionych przez *Papin* nie można było ani myśleć o ugodzie między paszą i mocarstwami, jedenasto-dniowy termin w przedmiocie Syryi już upłynął, i zawiadomiono paszę o dalszym terminie, ale on ciągle jeszcze trwa w swojem poprzedniém postanowieniu: W téj chwili kroki nieprzyjacielskie zapewnie już rozpoczęły się. Przygotowania obrony odbywają się z największą energią, liczne oddziały wojska rozstawione są wzdłuż brzegów, a każdy punkt wystawiany na napaść zapełniony jest działami. Wojsko egipskie okazuje najżywszy entuzjazm. Przy odejściu paropływu rozbodziła się pogłoska, że w Azyi mniejszéj panuje wielkie wzburzenie, i że lud gotów jest na pierwsze wezwanie Mehmeda Ali wziąść się za broń. Już nawet wielu tamtejszych mieszkańców miało się połączyć z armią Ibrahima paszy, która stoi na stronie syryj-

skiéj Tauru i tylko czeka rozkazu do wymarszu.

Times donosi pod dniem 16 września, prócz depeszy przywiezionych przez parowiec rządowy francuzki jeszcze następujące szczegóły: »Blokada Alexandryi rozpoczęła się w dniu 1 września, i eskadra egipska zabrała już kilka statków egipskich. Flota wice króla stoi w porcie Alexandryi w szyku bojowym. Podług wiadomości z Malty z dnia 4 nie spodziewano się tam wybuchu wojny. W Konstantynopolu biegała pogłoska, że Chosrew pasza został uduszony. Admirał Hugon przybył w dniu 21 sierpnia do Vurla, i objął dowództwo eskadry fraucuzkiéj. Dwa okręty angielskie stały przy wnijściu Dardanel, dla eskortowania małéj eskadry tureckiéj do Cypru, a flota turecka w d. 28 t. m. odpłynęła do Konstantynopola.

W dniu 27 konsulowie trzech mocarstw udali się do Mehmeda Ali aby go po drugi raz wezwać ażeby przystąpił do traktatu londyńskiego. Zostali oni bardzo zimno przyjętemi, i chociaż kilkakrotnie usiłowali dopełnić swego obowiązku, Mehmed ciągle wzbraniał się słuchać co bądź w tym przedmiocie. W dniu 28 w skutku gwałtownych cierpień cielesnych oświadczyć miał, iż gotów jest uczynić niejakie ustąpienia, ale wieczorem powrócił znowu do swoich wojennych planów. Wydał on bardzo energiczną protestacię przeciw wszystkiemu co w ciągu dnia powiedział albo podpisał, i oświadczył iż w każdém przypadku postanowił opierać się choćby Francya przeciw niemu przemawiała. Nazajutrz po tych wypadkach odpłynął ztąd *Papin* z depeszami wielkiéj wagi.

Ibrahim pasza od kilku dni znajduje się w Syryi, Emir Beszir xiążę całéj Syryi w dowód przychylności dla vica króla przesłał mu odezwę kommodora Napier. Pięciu czy sześciu Emirów którzy mieli udział w powstaniu zostali jako jeńcy do St. Jean d'Acre zaprowadzeni. Niektórzy z nich uciekli i udali się na wyspę Cyprus gdzie jak słychać zebrać się mają połączone siły czterech mocarstw.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Października.

Tarło Maryanna hr., Tarło Adam hr., Parys Maciéj hr., Benisławski Urban ob., Olkowski Alexy, Zagórska Rózalia ob., Bobrownicki Józef ob., Heppen Ludwik ob., z Polski; -- Niemirowski Tytus ob., Zamościcki Benedykt, Bielecki Jan, Fersen baron, z Galicyi; — Nowak Wilhelm, Weirauch Frnciszek, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rejek Ignacy ob., do Galicyi;—Stehling Jan ob. Meciszewski Anastazy ob., Dorau Julian ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6,898.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż summa ogólna złp 20,000 legowana na rzecz Instytutów tutejszych przez ś. p. J. X. Józefa Raciborskiego w monecie srebrnéj będzie do wyelokowania, dla tego wzywa Wydział interessantów, chcących powyższą summę w całości lub części wypożyczyć, ażeby z stosownemi podaniami przy dołączeniu wykazów hypotecznych realności tutejszo-krajowych, bezpieczeństwo wykazujących zgłosili się.

Kraków d. 26 września 1840 r.

Senator prezydujący

SOBOLEWSKI.

Referendarz L. *Wolff.*

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Stanisława Ciechanowskiego kupca i obywatela M. Krakowa jako syndyka ostatecznego upadłości Macieja Stumera w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 556 zamieszkałego, od którego stawa w sądach adwokat Stanisław Boguński, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą kamienica w Rynku Głównym w Krakowie pod L. 17 w gminie I między kamienicą Adelaidy Skarżyńskiéj Szarą zwana Liczbą 16 oznaczona z jednéj, a z drugiéj strony kamienicy N. 18 SS. Bajera frontem do rynku głównego stojąca, a to w skutek zapadłych wyroków prawomocnych Trybunału I. Instancyi WM. Krakowa z dnia 24 czerwca 1840 r. i następnego d. 15 lipca 1840 r. między Stanisławem Ciechanowskim syndykiem ostatecznym a

sukcessorami Jana Kantego Stumera jako to. Julianem Sawiczewskim ojcem i opiekunem Julii córki swéj po Karolinie z Stumerów Sawiczewskiej pozostałej, Leokadyą z Stumerów Nieprzecką Jana Nieprzeckiego małżonką, Stanisławem Rohmem, Janem Kantym Stumerem, Janem Chrzcicielem Stumerem, Joanną z Rohmów Morbitzerową Antoniego Morbitzera małżonką i wreźcie Adamem Karwackim obrońcą Rządowym w imieniu Skarbu Publicznego i Instytutów działającym.

Cena szacunkowa kamienicy pod L. 17 w rynku głównym M. Krakowa położonéj na pierwsze wywołanie ustanowioną została w summie 80,000 złp Wyrokiem prawomocnym Trybunału I. Instancyi d, 24 czerwca 1840 r. zaś warunki licytacyi wyrokiem tegóż Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z dnia 15 lipca 1840 roku zatwierdzone są następujące:

1) Chcący licytować kamienicę w Krakowie pod L. 17 w rynku głównym w gminie I. stojącą, złoży na *vadium* 8,000 złp. jako dziesiątą część summy szacunkowéj, która w razie niedotrzymania warunku licytacyi utraci, i nowa ogłoszoną zostanie na szkodę niedotrzymującego dopiero na trzecim terminie zostanie zniżoną cena szacunkowa do $\frac{2}{3}$ części, i wów czas zacznie się licytacya natychmiast od summy 53,333 złp. 10 gr gdyby nikt nie zaofiarował 80,000 zł.

2) Wszelkie zaległe podatki po roku 1815 skarbowi przypadające przez nabywcę zaspokojone bydź winny, i temu szacunku potrącone zostaną.

3) Widerkauffy jakieby wykazane być mogły pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem opłacania procentu od dnia w którym nowonabywca obejmie possesyą wraz z czynszami.

4) Koszta sprzedaży i całego postępowania nowonabywca wypłaci na skutek wyroku takowe oznaczającego za kwitem adwokata sprzedaż popierającego.

5) Nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa gdy dopełni warunku 2 i 4go czynsze do niego należeć będą od daty licytacyi i od daty też licytacyi wypłaty z szacunku czynić będzie obowiązany wraz z procentem 5/100.

6) Szacunek całkowity po strąceniu kosztów, podatków i widerkauffów wypłaconym zostanie przez nabywcę na skutek wyroków prawomocnych, zawsze za assygnacyami sądowemi z procentem jak wyżéj po 5/100.

7) W przeciągu dni ośmiu gdyby się znalazł jaki pretendent ofiarujący $\frac{1}{4}$ część nad wylicytowany szacunek takową częśc będzie obowiązany złożyć w depozyt sądowy; na którym kolwiek zaś terminie, kto zaofiaruje cenę szacunkową złp. 80,000 stanowcze przysądzenie otrzyma.

Do licytacyi téj ustanawiają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 4 grudnia } 1840 r.
Drugi na dzień 8 stycznia }
Trzeci na dzień 10 lutego } 1841 r.

Sprzedaż pomienionéj realności popiera Stanisław Boguński adwokat w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkały, licytacya odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w gmachu władz sądowych pod L. 106 przy ulicy Grodzkiéj posiedzenia swa odbywającego od godziny 10téj rannéj poczynając, wszyscy wierzyciele hypoteczni lub jakie kolwiek prawo rzeczowe mający obowiązani są na pierwszym terminie pod prekluzyą złożyć tytuły służących im praw.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stosowne *vadium* stawić się nie omieszkali.

Kraków dnia 29 września 1840 roku.

Janicki.

Prawnie zajętych 23 beczek wina, 40 butelek i 3 gąsiory, oraz naczynia szklanne i blaszane, będą dnia 6 październíka r. b. o godz. 10 z rana w pałacu wsi Łobzowa w Okręgu M. Krakowa położonéj, przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 29 września 1840 roku.

Wojciech *Dziarkowski* Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.

Niżéj podpisany malarz portretów i historycznych obrazów ma, honor donieść prześwietnéj publiczności, iż przybywszy tu wykonać zamówione portrety, i ofiarując prócz tego usługi swe potrzebującym osobom, mieszkam w rynku miasta pod N. 457.

(2r.) *Lampi.*